

PISMO KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ W MAŁOPOLSCE

TYMCZASOWE POROZUMIENIE NIEZALEŻNYCH ORGANIZACJI MAŁOPOLSKI

7 marca 1987 Rada Polityczna KPN ogłosiła rezolucję w sprawie integracji opozycji. Uznając, że droga do integracji musi być pragmatyczna i stopniowa, KPN zaproponowała różne formy i zakresy integracji - od najluźniejszej, związanej pod hasłem sprzeciwu wobec systemu, bez żadnych innych warunków / z perspektywą przekazania się w niezależny quasi-parlament /, do najściślejszej, skupiającej niepodległościowe partie polityczne. Od wiosny ub. roku podjęliśmy wraz z innymi małopolskimi strukturami niezależnymi działania integracyjne. Ułatwiały sprawę doświadczenia i kontakty z czasów funkcjonowania Małopolskiej Inicjatywy "Przeciw Przemocy", w której udało się skupić szeroki wachlarz instytucji politycznie bardzo zróżnicowanych. Po przewycięczeniu licznych trudności, naturalnych przy tego rodzaju działaniach skupiających kilkadziesiąt niezależnych ugrupowań, udało się dość szybko, bo jeszcze w grudniu 1987 doprowadzić do spotkania plenarnego przedstawicieli 29 organizacji - z zamiarem utworzenia niezależnego, regionalnego quasi-parlamentu /sejmiku małopolskiego/.

Okazało się jednak, że pomimo wcześniejszej zapowiedzi uczestnictwa, nie stawili się na spotkanie przedstawiciele kilku znaczących struktur niezależnych / w pierwszym rzędzie RK"S" Małopolska, którego przedstawiciel miał zostać bieżąco poinformowany o terminie spotkania/. W tej sytuacji przewodniczący delegacji KPN, czł. jej Rady Politycznej Zygmunt Łonka, obawiając się, że zamiast do porozumienia może dojść do poróżnienia środowiska opozycyjnego regionu, zaproponował przełożenie spotkania na inny termin. Napotkało to niemal jednogłośnie gorący sprzeciw wszystkich uczestników spotkania. W wyniku mediacji podjętej przez Kierownictwo Akcji Bieżącej II Obszaru KPN, w porozumieniu z przedstawicielstwem Tajnej Komisji Robotniczej Hutników HIL, jako reprezentantem najliczniejszej w skali nie tylko regionu, ale i kraju struktury zakładowej "S", udało się znaleźć rozwiązanie kompromisowe. W wyniku powołano Tymczasowe Porozumienie Niezależnych Organizacji Małopolski, zastrzegając na wniosek KPN w samej nazwie jego tymczasowy charakter. Zastrzeżono w komunikacie o spotkaniu, że porozumienie jest otwarte dla wszystkich bez żadnych warunków i że formuła integracyjna

/wymiana informacji, koordynacja i wzajemne wspomaganie działań oraz łagodzenie sporów i dążenie do wypracowywania wspólnego stanowiska wobec problemów kraju i regionu/ stanowi jedynie propozycję wstępną do dalszej dyskusji. Na wniosek KPN podkreślono stanowczo, że chodzi o porozumienie powszechne, pod hasłem umożliwiający skupienie całej opozycji w regionie. Żeby nie zaszkodzić sprawie KPN powstrzymał się od nadawania Porozumieniu zbyt dużego rozgłosu - tym bardziej, że kontynuowano intensywne rozmowy z przedstawicielami organizacji które nie weszły w pierwszy termin w skład porozumienia - w tym głównie z RK"S" Małopolska. Ponieważ w międzyczasie RK"S" wszedł do Porozumienia na prawach obserwatora, a całej sprawie nadał rozgłosu polemika w "Tygodniku Mazowsze" zainicjowana artykułem

/dokończenie na str.2 /

9 IV br. na Jasnej G. - rzo w Częstochwie wzięło się ponad 500 pielgrzymów - więźniów politycznych - w intencji uwolnienia swych kolegów pozostałych w więzieniach PRL. W tym wygłosił ks. Jan Orłowski kapłan III Obszaru KPN. Drogo Krzyżową na Wschód Jasnogórskich prowadził ks. St. Maikowski. Intencje mszalne czytali m.in. Przewodniczący KPN Błoczulski, S. Jaworski i K. Król. Podczas Drogi Krzyżowej rozwinęto ponad

20 transparentów w tym naszego Obszaru. Po zakończeniu Drogi Krzyżowej do zebranych przemawiali Pani M. Błoczulska i A. Słomka.

Jak już informowałam, niecałojedyną prasą, 28 IX w Juszczyńskim parafii ks. A. Chojackiego SB zatrzymała kilkanaście osadzających się na Mazowszu. W tym w tym rzeczowników Forum. Ichnych Małopolski - Łonka i T. Gugałę, oraz kilku działaczy niezależnego ruchu ludowego. Dwa zatrzymani wówczas Ludowy W. Bażaj A. Kucharski zostali skazani przez Kolegium w Suchoj Besk. na grzywny za przewóz znaków i plakatów "O treści antyrządowskiej".

Na czwartek 14 kwietnia br. Ruch "WIP" zapowiedział wiec o godz. 12 po Collegium Nowum. Akcja ma być kolejnym wystąpieniem Ruchu w obronie więźniów politycznych.

POTWIERDZENIA: Mariusz, Dorota Bartolak 20 DM, Tadeusz Gałazka 20 DM, Jacek Mocioł 20 DM, Miod. Małgorzata Menceł 20 DM. Wszyscy Lunen RFN dla II Obszaru powtórnie Bonawentura Mignia i Jan Jurcwicka KCPB i O przy KPA 150 dol. USA dla Purcła.

POROZUMIENIE MAŁOPOLSKIE /dokończenie/

Leszka Małaszki - nie ma więcej powodu, żeby nie nadać poro-
zumeniu nieco rozgłosu. I tak wypada poinformować, że od 7 grudnia
odbyło się kilka złozonego z ochotników posiedzeń sekretariatu, że
9 i 10 lutego odbyło się naradę plenarną, która wybrała rzeczników PO-
rozumienia /zostali nimi T. Gugała, Z. Żonyk, R. Musiał i J. Smago
wicz/, powołano jednogłośnie na kapelana Porozumienia Ks. Adolfa
Chojnackiego z Juszczyzna. Dołączyło do Porozumienia kilka kolejnych
grup, trwają rozmowy z przedstawicielami kilku innych, m.in. ze s-
strukturami zakładowymi i międzyzakładowymi "S". Nie da się jednak
ukryć że sporo struktur niezależnych Małopolski pozostaje poza Porozu-
mieniem - w tym obok struktur "S" także WiP, redakcje pism i głów-
ne wydawnictwa krakowskie.

W rezultacie Porozumienie grupuje instytucje o zatarwieniu ra-
czej radykalnym i charakteryzuje się skłonnością do wytworzenia sil-
niejszych więzi także instytucjonalnych między jego uczestnikami.
KPN dąży nadal do powszechności porozumienia, broniąc m.in. zasady
konsensusu ograniczenia zasady głosowania większością wyłącznie do
kwestii proceduralnych. Uważamy, że gdy wróg jest zjednoczony, to
naszą odpowiedzialnością nie może być poleganie na nadziei, że POL'ka nie-
rządem stoi. Zgadza się, że zjednoczenie nie jest łatwe, tymbar-
dziej że znajdzie także agenturalnych przeciwników, którzy zrobią
wszystko, by porozumieniu niezależnych i oc Kronla Polaków zaszkodzić
Każde porozumienie zaczyna się od rozmowy - znajdziemy więc na począ-
tek forum na którym wymienić moglibyśmy poglądy w bezpośredniej szcze-
rej dyskusji. Takim forum najmniej winno stać się Porozumienie. Jeśli
inicjatywa ta ma skupić możliwie wszystkie niezależne organizacje, po-
winna, jak to wyraził Leszek Moczulski w udzielonym niedawno Wolnej Eu-
ropie wywiadzie, szukać wspólnego mianownika - programu który skupi na
większą liczbę zwolenników spośród niezależnych organizacji. A jednocze-
śnie odrzucać do wszystkiego, co w danej chwili nie znajduje powsze-
chnej aprobaty. Wymaga to ofiar od każdego z uczestników, wymaga nie
forsowania pomysłów i elementów programowych, które nie mają szans na
powszechne przyjęcie - choćby stanowiły umiłowaną idee fixe któregoś
z uczestników. KPN jest gotowa na poniesienie takich ofiar dla wspóln-
nej sprawy i sądzi że wszyscy poważni uczestnicy porozumienia zajmą
podobne stanowisko. Mamy nadzieję, że Porozumienie nasze stanie się po-
wszechnie i że Kraków da dobry początek w dziele integracji opozycji w
skali kraju. Jeśli jednak nie uda się ponimo maksymalnej uступliwości
co do formuły osiągnąć powszechności Porozumienia - będzie ono przek-
ształcać się w porozumienie radykałów - co będzie skutkowało m.in. bar-
dziej zwartą strukturą. Wówczas jednak ci, którzy uparcie odmawiają
kontaktów i nie chcą przyjąć żadnej formuły powszechnej integracji nie-
zależnego środowiska regionu - wezmą na siebie ciężką odpowiedzialność
ZA ROZBICIE TEGO środowiska.

Zespół Redakcyjny "Niepodległość"

OSWIADCZENIE WROCŁAWSKIEJ POMARANCZOWEJ ALTERNATYWY

Nasz przedstawiciel przebywał ostatnio z przyjacielską wizytą w brat-
nim Wrocławiu. Przywiózł stamtąd wśród innej bibuły NR 9 "Regionu" z 20
marca br., z którego zaczerpnęliśmy poniższe Oświadczenie. Cieszymy się,
że W. Frydrych "Major" jest znów na wolności.

TOWARZYSZE

Nadszedł dla nas czas próby. Sztuka rewolucyjna, jaką dotychczas uprawia-
liśmy pod Zegarem Historii, przenosi się na inne sceny. Towarzysz Budda
uniósł niegdyś w górę kwiat lotosu. Tak zaczął się Zen. Towarzysz Lenin
uniósł w górę swą słynną czapkę. Tak zaczęła się rewolucja - Zen bolsze-
wików.

Towarzysz Major uniósł w górę swe sznurowadło. Było to 8 marca 1988 roku
w depozycie aresztu przy ul. Łąkowej. Jego uczniowie podobnie jak uczenio-
wie towarzysza Buddy doznali olśnienia. Tak rozpoczął się polski Zen.
Towarzysze! Rewolucja ma wielu wrogów - wiedzieliśmy o tym zawsze...
Fałszywi komuniści chcą nas zniszczyć. Nie znają jednak siły geniuszu
Majora...

Rada Komisarzy Ludowych Pomarańczowej Alternatywy

9 kwietnia br. zwolnio-
no po 5 miesiącach are-
sztu Hannę Łukowską -
Karniej, współpracowni-
cę Przewodn. Solidarno-
ści Walczącej Kornela
Morawieckiego. Rozmowę
telefoniczną z naszym
przedstawicielem rozpo-
częła p. Hanna od stwie-
rzenia, że nie może w
pełni cieszyć się z uwo-
lnienia gdy w więzic-
niach pozostają inni
więźniowie sumienia.
Formalną podstawą jej
uwolnienia była ubiegły
rodzaj amnestia, fakty-
cznie zawdzięcza wolność
tak naciskom krajowym
/demonstracje/ jak i za-
granicznym. Tu wymieniła
za debatę w parlamencie
bratyjskim oraz naci-
ski kongresmenów USA
parlamentarzystów
Francji i Szwajcarii
Wiele zawdzięcza
Władysław. Bartoszew-
skiemu, który roz-
winął na Zachodzie
całą kampanię o jej
uwolnienie.
Nasz przedstawiciel
poinformował p. Han-
nę o działaniach
KPA, szczerze prezesa
A. Mazowieckiego i Kie-
rownika Biura KPN w
New Yorku M. Ruszczy-
ńskiego na rzecz wię-
źniów PRL.
Przyczyną wpadki była
zd. P. Hanny stała
obserwacja przez SB
domu w którym prze-
bywała p. Hanna i
do którego przyszedł
niespodziewanie Ko-
rnel Morawiecki.
Traktowano p. Hannę
tak jak pozostałe
więźniarki, chociaż
w W-wie nie miała
wypiski, bo rzeko-
mo zawieruszyły się
jej pieniądze. Jak
się dowiedzieliśmy
mama p. Hanny po-
chodzi z Litwy Ko-
wieńskiej i w 1941
wywieźli ją bolszew-
wicy na Sybir.